

Sygn. akt II AKa 446/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Motuk

Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska-Drażek

SO (del.) – Przemysław Filipkowski (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sądowy Anna Grajber

przy udziale prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2019 r.

sprawy C. K.

w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 sierpnia 2018 r. sygn. akt XVIII Ko 28/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. wydatkami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem sygn. XVIII Ko 28/18 z dnia 31.08.2018 r. :

- 1) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz C. K. kwotę 1500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- 2) w pozostałej części wniosek o zadośćuczynienie oddalił;
- 3) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości na niekorzyść wnioskodawcy przez **prokuratora**, który zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niezasadnym zasądzeniu kwoty 1500 zł tytułem zadośćuczynienia jako adekwatnej do doznanych przez C. K. krzywd, cierpień fizycznych i moralnych związanych z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem w dniu 11 listopada 2017 r. w W., podczas gdy prawidłowe ustalenia winny prowadzić do wniosku, że adekwatną kwotą do doznanych przeżyć jaka winna być zasądzona na rzecz wnioskodawcy jest kwota 500 zł.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwoty 500 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie jest zasadna i wobec tego nie została uwzględniona.

Na wstępie zaaprobować trzeba stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy i niekwestionowane przez skarżącego, że zastosowanie w dniu 11 listopada 2017 r. w W. przez funkcjonariuszy Policji przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i przeniesienie C. K. ze skweru do radiowozu, a następnie przewiezienie go do siedziby Wydziału Prewencji (...) W. I przy ul. (...) w W., gdzie był przetrzymywany wraz z innymi osobami około 2-3 godzin na korytarzu – stanowiło bez wątpienia jego zatrzymanie. Takie krótkotrwałe pozbawienie wolności wnioskodawcy w oczywisty sposób wykraczało poza potrzeby legitymowania, które – jeśli nie wiąże się z zatrzymaniem - przeprowadza się przecież na miejscu interwencji i nie jest do tego niezbędne użycie siły fizycznej.

Podzielić także trzeba rozważania dotyczące powodu takiego działania ze strony Policji. Nie było nim podejrzenie popełnienia przez C. K. wykroczenia ani przestępstwa, ponieważ sami funkcjonariusze twierdzili, że nie doszło do zatrzymania i nie sporządzili protokołu przeprowadzenia takiej czynności. W ocenie samych funkcjonariuszy Policji nie zachodziły okoliczności określone w art. 45 § 1 kpsw czy art. 244 kpk. Prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że policjanci działali w przekonaniu, iż zachowanie osób zgromadzonych na skwerze im. S. W. stanowi zagrożenie dla ich własnego życia i zdrowia, ale wynikało to jedynie z głoszonych hasel, które mogły sprowokować uczestników (...). Przy tym osoby te zachowywały się pokojowo i z ich strony nie groziła agresja. Funkcjonariusze opierali się zatem na art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji, a art. 15 ust. 2 tej ustawy odwołuje się do uprawnień przewidzianych w kodeksie postępowania karnego dla osoby zatrzymanej. Tak więc zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują regulacje art. 552 § 4 kpk i art. 555 kpk. Oznacza to, że nie doszło do upływu rocznego terminu przedawnienia na zgłoszenie roszczenia przez wnioskodawcę.

Apelacja nie zawiera argumentów, które prowadziłyby do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji odnośnie orzeczonej kwoty zadośćuczynienia. Chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż ustalenia te nie są kwestionowane. Sąd I instancji jasno i szczegółowo uargumentował, dlaczego przyznał na rzecz C. K. kwotę 1500 zł tytułem zadośćuczynienia. Ocena tego Sądu jest w pełni prawidłowa i Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości ją podziela. W oczywisty sposób doszło do niewątpliwie niesłusznego zatrzymania wnioskodawcy. Uwzględniono rodzaj i natężenie zastosowanej przemocy, okres pozbawienia wolności, brak rzeczywistego powodu do zatrzymania, jak też negatywne przeżycia i rozmiar doznanej psychicznej krzywdy. Skarżący nie wykazał, aby pominięto jakiejkolwiek istotne okoliczności. Fakty, że postępowanie funkcjonariuszy nie było bardziej drastyczne, a wnioskodawca nie był zaskoczony ich działaniem oraz miał możliwość poruszania się i kontaktowania z innymi podczas pobytu w budynku (...) nie może wpłynąć na obniżenie zasądzonej sumy. Słuszne są również rozważania Sądu dotyczące gwarantowanych przez art. 54 i art. 57 Konstytucji RP oraz wskazane przepisy konwencyjne prawa do wolności wypowiedzi i prawa do udziału w pokojowych zgromadzeniach. Zauważyć trzeba, że to na organach porządku publicznego ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa każdemu, kto znajdzie się w pobliżu przechodzącego (...) i niezależnie od możliwości popełnienia wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 kw organy te nie mają uprawnień do zatrzymywania osoby, która potencjalnie może stać się celem agresji innych osób. Działania podjęte przez funkcjonariuszy Policji względem C. K. uznać należy za nieuzasadnione i nieproporcjonalne w zaistniałej sytuacji.

Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa na podstawie art. 554 § 4 kpk.

Z tych powodów orzeczono, jak w wyroku.